

System taki zapewniłby informacje dla placówek i dokładną ewidencję wyjeżdżających, umożliwiłby też dokonywanie ocen i koordynację naszej polityki w dziedzinie wymiany naukowej z Zachodem zgodnie z interesami państwa. Nie oznaczałoby to jednak, że rejestrując poszczególne wnioski, MSZ może przyjąć pełną odpowiedzialność za stronę polityczną lub fachową wyjeżdżającego. Ta strona zagadnienia powinna być zabezpieczona przez Min. Spraw Wewnętrznych oraz resorty i instytucje dokonujące doboru wyjeżdżających od strony fachowej. MSZ będzie oczywiście utrzymywać przy realizacji tego systemu ścisłą łączność z zainteresowanymi resortami.

Należy nadmienić, że podobny system ewidencji praktykowany jest z powodzeniem od dłuższego czasu przy wyjazdach na konferencje międzynarodowe. Koordynatorem w tym zakresie jest Departament Międzynarodowych Organizacji Politycznych i Gospodarczych MSZ, bez którego akceptacji żaden wyjazd na konferencję międzynarodową nie może nastąpić, z tą jednak różnicą, że delegaci na konferencje wyjeżdżają za paszportami służbowymi, przy których MSZ wystawia noty do obcych przedstawicielstw o wydanie wiz. W tej sytuacji każda tego rodzaju sprawa musi przejść przez odpowiedni departament terytorialny MSZ, co pozwala na ścisłe przestrzeganie ustalonej zasady, nawet bez współdziałania ze strony Biura Paszportów Zagranicznych Min. Spraw Wewnętrznych.

Prosimy o akceptację tego wniosku.

/-/ Winiewicz

AMSZ, z. 9, w. 50, t. 659

51

*31 stycznia, notatka wiceministra Winiewicza
z rozmowy z ambasadorem Bułgarii
na temat bułgarskich inicjatyw rozbrojeniowych*

Warszawa, dnia 31 stycznia 1958 r.

Ścisłe tajne

Notatka
z rozmowy z ambasadorem Bułgarii, dnia 31 bm.

Zgodnie z instrukcją (ranne rozmowy z tow. Premierem i tow. Naszkowskim) poprosiłem dziś, na godz. 11.45, ambasadora Bojewa, aby mu

odpowiedzieć na jego wczorajszą interwencję⁶¹. Podziękowałem za spieszne przybycie i prosiłem o pilne przekazanie swemu rządowi uwag naszych co do bułgarskiej inicjatywy. Oświadczyłem:

1) Inicjatywę proponujemy i radzimy odroczyć, przynajmniej o kilka tygodni. W tym momencie – naszym zdaniem – sprawa jest przedwczesna.

2) Zamierzamy w bliskim czasie podjąć nowe, poważne posunięcia związane z naszym planem strefy bezatomowej w Środkowej Europie. Obawiamy się, że gdyby obie akcje wypadły w tym samym czasie, zaszkodziłoby to naszemu planowi i ich planowi.

3) W sprawie dalszych kroków co do polskiej inicjatywy min. Rapacki bawi w Moskwie⁶². Powiadomił min. Gromyko o naszych zastrzeżeniach co do akcji bułgarskiej. Gromyko odniósł się ze zrozumieniem, w pełni podzielił nasze zastrzeżenia i nasze stanowisko, że inicjatywa bułgarska jest przedwczesna i powinna być odroczone. Radził, abyśmy właśnie w tym sensie uzgodnili sprawę z towarzyszami bułgarskimi.

4) Rozumiemy, że towarzysze bułgarscy poinformują o naszym stanowisku również towarzyszy albańskich, z którymi uzgadniali – jak Bojew nam wczoraj powiedział – swoją propozycję⁶³.

Bojew – bez komentarzy i dyskusji – zanotował istotne punkty i zapewnił, że natychmiast przekaze, tym bardziej iż Sofia sprawę uważała za bardzo pilną.

/-/ Winiewicz

AMSZ, z. 23, w. 14, t. 163

⁶¹ Zob. dok. nr 47.

⁶² Minister Rapacki przebywał w Moskwie 28 stycznia – 1 lutego; zob. dok. nr 62.

⁶³ O swoim stanowisku strona polska powiadomiła także ambasadora Albanii. Dyrektor generalna w notatce z 6 lutego informowała: „Dnia 1.2 poinformowałam ambasadora Albanii o naszym stanowisku w sprawie inicjatywy Bułgarii i Albanii (strefa bezatomowa). Użyłam argumentacji analogicznej jak w rozmowie tow. Winiewicza z Bojewem. Przyjął bez dyskusji i z pewnym zrozumieniem”; *AMSZ, z. 23, w. 14, t. 163*.